

RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO
W PODSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM

Dr hab. Remigiusz Kijak, prof. ucz.

Warszawa 15.09.2022 rok

**Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski
Profesor uczelni**

**Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Rzeszowski
Profesor uczelni**

Recenzja dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym

dr Diany Aksamit

*

Recenzję przygotowano na podstawie załączonej dokumentacji ze szczególnym uwzględnieniem wskazanego dorobku, na który składa się monografia „Oblicza ojcostwa Studium narracji ojców dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną” ISBN: 978-83-66879-11-9, ss. 320, Rok wydania: 2021, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Zenon Gajdzica, dr hab. Danuta Wolska, prof. UP

*

Zgodnie z oczekiwaniem Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, prowadzącej postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Pani Doktor Dianie Aksamit, przedstawiam swoją recenzję, która ocenia, czy osiągnięcia naukowe Pani Doktor odpowiadają wymaganiom określonym w artykule 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 roku, poz. 478 ze zm.).

Uwagi wstępne

Pani dr Diana Aksamit jest magistrem pedagogiki specjalnej o specjalności pedagogika niepełnosprawnych intelektualnie. Studia ukończyła w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Jest również absolwentką studiów podyplomowych z zakresu Wczesnej Interwencji Pomocy



Dziecku i Rodzinie, które również ukończyła w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Następnie ukończyła studia doktoranckie również w Akademii Pedagogiki Specjalnej.

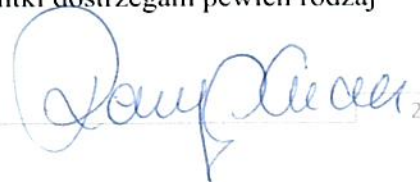
Stopień doktora nauk społecznych w zakresie pedagogiki uzyskała decyzją Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej w 2014 roku. Tytuł pracy doktorskiej dotyczył problematyki komparatystycznej skupionej wokół postaw społecznych konstytuowanych względem osób niepełnosprawnych, tytuł tej pracy brzmiał „Kulturowo – psychologiczne uwarunkowania postaw społecznych wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce i na Litwie”. Promotorem pracy doktorskiej był Pan dr hab. Andrzej Giryński, prof. APS, a recenzentami w przewodzie byli prof. dr hab. Joanna Głodkowska oraz prof. dr hab. Bożena Matyjas, promotorem pomocniczym była dr Agnieszka Wołowicz.

Habilitantka swój rozwój zawodowy związała z jednym ośrodkiem akademickim i jednym miastem – to może stanowić zarazem atut ale i być pewnym utrudnieniem w budowaniu dorobku o charakterze pozalokalnym i wywierającym szerszy wpływ na dyscyplinę naukową – wykraczającym poza macierzystą uczelnię zarówno w zakresie osadzenia teoretycznego i metodologicznego.

Habilitantka posiada bardzo krótkie doświadczenie badawcze bo zaledwie 10 letnie – w 2011 roku uzyskała tytuł zawodowy magistry. Po obronie pracy magisterskiej pracowała jako pedagog specjalny w Zespole Placówek Edukacyjnych w Nowy Dworzec Mazowieckim, a następnie współpracowała z Zakładem Edukacji i Rehabilitacji Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Po uzyskaniu stopnia doktora pracowała już jako pracowniczka etatowa na stanowisku adiunktki. Rok pracowała w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, prowadząc zajęcia na studiach podyplomowych.

Przebieg pracy zawodowej wskazuje na pewnego rodzaju różnorodność, co należy traktować jako waler i pozytywny aspekt rozwoju zawodowego – każda zmiana miejsca zatrudnienia wiąże się z nowymi doświadczeniami nie mniej jednak dominuje jeden ośrodek naukowy.

Habilitantka określa swoją tożsamość badawczą poprzez podkreślenie silnego związku z własną uczelnią, na której również zdecydowała się poddać ocenie swój dorobek naukowy. Jak sama pisze o sobie „słowa (...) Marii Grzegorzewskiej (...) nie ma kaleki jest człowiek stanowią podstawę (...) [jej przyp. RK] badań”. To ważna koncepcja i uznanie dla autorytetu twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej. Myślę jednak, iż znając biografię Grzegorzewskiej jako wybitnej badaczki, gdyby żyła obecnie doceniłaby dorobek studiów kripowych i stwierdziłaby, iż jest i kaleka i jest człowiek jako przenikające się intersekcjonalne względem siebie wymiary tożsamości. Piszę o tym, bo w dorobku Habilitantki dostrzegam pewien rodzaj



przywiązania do koncepcji przedkrytycznych i trudności Habilitantki w dyskusji o rekapitulacji współczesnych koncepcji teoretycznych. Pomyślałem również, iż badaczka która podejmuje temat w paradygmacie badań jakościowych, nawet jeżeli nie korzysta z koncepcji krytycznych powinna wskazać na ich znajomość. Przywiązanie do dorobku prekursorów pedagogiki specjalnej jest ważne, bowiem stanowi coś unikalnego w biografii badawczej pedagogów specjalnych, świadczy o głębokiej tożsamości, ugruntowaniu, docenieniu dorobku dyscypliny. Jednak wykroczenie poza ten „tradycyjny” paradygmat jest współcześnie oczekiwane od badaczy zajmujących się niepełnosprawnością. W całym dorobku naukowym Habilitantki dostrzegam ogromną ostrożność w dokonywaniu przekroczeń, wręcz zachowawczość. Oczywiście nie jest to zarzut dyskwalifikujący. Jednak jako badacz osadzony w badaniach jakościowych i jednocześnie osoba występująca tu jako recenzent muszę tę refleksję wprowadzić do dyskusji, bowiem ta zachowawcza postawa Habilitantki rzutuje na dokonywane wybory teorii, analiz, podsumowań, rekomendacji.

Habilitantka w autoreferacie na stronie 5 pisze iż jej działalność naukowa umiejscowiona jest w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika. To prawda, bowiem przedstawiony do oceny dorobek w pełni wpisuje się w ten obszar wiedzy. W gwołi jasności pedagogika specjalna, nie jest - jak pisze Habilitantka subdyscypliną pedagogiki ogólnej, a pedagogiki. Habilitantka podejmuje ważny społecznie temat macierzyństwa i ojcostwa wobec dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Habilitantka sama oceniła swój wkład w dyscyplinę pedagogika. Habilitantka pisze o tym w autoreferacie na stronie 26 do 29. To dość interesujące dla recenzenta, spróbuje odnieść się w kilku zdaniach to tego fragmentu autoreferatu. Habilitantka pisze, iż jej wkład w dyscyplinę polega na dokonaniu eksploracji swoistego tematu „tabu” dotyczącego tematu doświadczeń ojców dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną w perspektywie biograficznej i uwzględnienia głębokiej niepełnosprawności intelektualnej potomstwa. Myślę że sam wybór tematu i grupy badawczej nie jest obecnie odkrywczy. W całym świecie naukowym perspektywa ojcostwa - choć oczywiście rzadziej poruszana w literaturze - nie stanowi już obecnie swoistego tabu. Mężczyzna zmienia się, zmienia się jego rola w zakresie samego postrzegania kategorii płci jak i wynikającej z niej kulturowej tożsamości. Uwikłanie kulturowe, na styku przekroczeń, na obrębach których obserwujemy zróżnicowane wymiary męskości stanowi kategorialny habitus tego czym i kim jest lub może być współczesny mężczyzna. Habilitantka dokłada kolejną perspektywę, którą nazywa stabuizowaną, a mianowicie dorosłość osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną – zgadzam się w tym względzie z Habilitantką, że brakuje badań o osobach głęboko niepełnosprawnych

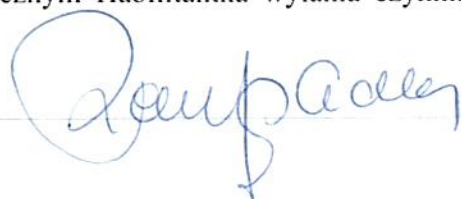


intelektualnie nie mniej jednak perspektywa medyczna zakładająca kliniczny podział na stopnie niepełnosprawności, sama w sobie tabuizuje i wyklucza z dyskursu lub czyni dyskurs wykluczającym. Jak pisze dalej Habilitantka jej wkładem w rozwój dyscypliny jest poszerzenie stanu wiedzy na temat funkcjonowania „rodzin” z dzieckiem z głęboką niepełnosprawnością intelektualną „sposobów wypełniania roli rodzicielskiej w kontekście wychowywania dziecka z niepełnosprawnością, ale przede wszystkim opieki przez całe życie nad dorosłą osobą z niepełnosprawnością, również nad dorosłą osobą z głęboką niepełnosprawnością intelektualną” (autoreferat DA str. 27). Brakuje mi rozpoznania pojęcia rodziny w szerokim ujęciu. Gdyby Habilitantka dokonała krytycznej oceny współczesnych stanowisk teoretycznych na temat rodziny i połączyła to z kontekstem wykluczenia kulturowego – w perspektywie np. chociażby postkolonialnej czy feministycznej wówczas być może uzyskałaby wyraźniejszy kontekst tabu o który pisze. Zarówno w książce „Oblicza macierzyństwa...” (autor DA) jak i „Oblicza ojcostwa...” (autor DA) nie doszukuje się szerokiej perspektywy analitycznej pojęcia rodziny dlatego dla mnie deklaracja Habilitantki o dokonywanym wpływie na dyscyplinę w tym wymiarze traktuję jako nadinterpretację tego wpływu.

Badaczka wykorzystuje w swoich badaniach teorie systemów ekologicznych Urie Bronfenbrennera, teorię systemów rodzinnych Murraya Bowena, teorię interakcjonizmu symbolicznego jako podstawy do analizy doświadczeń ojcowskich. Po pierwsze nie są to teorie szczególnie nowatorskie, ich użycie nie jest oczywiście błędem, nie mniej jednak nie są unikalne i szczególnie odkrywcze. Podoba mi się natomiast odniesienie do teorii wsparcia i ten aspekt ocenianego dorobku uważam za znakomicie opracowany.

Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego również nie jest nowatorskie – w polskiej literaturze z obszaru niepełnosprawności istnieje wiele opracowań i projektów prowadzonych metodami jakościowymi. – wspomnieć tu można chociażby badania dr Agnieszki Żywanowskiej i zastosowanego przez nią wywiadu rozumiejącego Kauffana, badania partycypacyjne dr Agnieszki Wołowicz, badania prof. Beaty Cytowskiej czy prof. Agnieszki Żyty stosujące metody biograficzne, badania etnograficzne prof. Beaty Borowskiej Beszty, badania prof. Teresy Żółkowskiej analizującej i stosującej badania narracyjne, czy też moje badania performatywne.

Ciekawe jest stworzenie przez Habilitantkę konstruktów ojcostwa naznaczonego głęboką niepełnosprawnością intelektualną dziecka. Uważam tę koncepcję za ciekawą, jednak dostrzegam w niej kilka uproszeń. Według Habilitantki konstrukt wskazuje, że ojcostwo naznaczone głęboką niepełnosprawnością intelektualną dziecka kształtowane jest w wymiarze społecznym oraz indywidualnym. W wymiarze społecznym Habilitantka wyłącza czynniki



endogenne kształtujące ojcostwo: proces socjalizacji mężczyzny, kulturowe zasady, normy, tradycja wypełniania roli ojca, kulturowe stereotypy ojcostwa oraz męskości, polityka państwa: dostępność i jakość służby zdrowia, oświaty, pomocy społecznej, istota i specyfika głębokiej niepełnosprawności intelektualnej własnego dziecka, przemiany cywilizacyjne. Uważam, że ten wymiar został opisany doskonale szczególnie ważne są według mnie aspekty genderowe uwzględnione w tym modelu. Nieco brakuje mi rozstrzygnięcia aspektów związanych z procesem socjalizacji mężczyzny – czy inaczej kulturowym oczekiwaniem wejścia w rolę – zgadzam się z rozumowaniem Habilitantki jednak brak odniesienia się do innych koncepcji z pola studiów krytycznych nie pozwoliło Habilitantce wyjść poza wąski paradygmat interpretacyjny. Z kolei w wymiarze indywidualnym wyszczególnione zostały czynniki o charakterze egzogennym: cechy charakteru, sposób myślenia o sobie, poczucie wewnętrznego sprawstwa, indywidualny system wartości, poziom zaangażowania w kształtowanie postawy rodzicielskiej, gotowość i możliwości ojca do wsparcia dziecka, sposoby radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Być może ta warstwa analityczna jest wystarczająca, jednak uwzględnienie psychologicznych kompetencji własnej wizji siebie jako osoby odpornej na sytuacje trudne – choć niewątpliwie w tak rozpoznanej egzemplifikacji cech, niepełnosprawność jawi się wyłącznie jako sytuacja obciążająca – wzbogaciłoby przedstawioną koncepcję. Być może gdyby Habilitantka wyszła poza medyczny paradygmat niepełnosprawności, (choć opisuje siebie jako badaczkę w paradygmacie ekologicznym), nie opisywałaby w takim stopniu niepełnosprawności jako sytuacji dramatyzującej. Myślę o tym, że funkcjonujący system opieki i troski, który naznacza pewien rodzaj przymusu bycia odpowiedzialnym za niepełnosprawne dziecko, powoduje, że niepełnosprawność traktowana jest jako niekorzystna i obciążająca – według mnie poprawa lub wręcz zmiana systemu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem mogłaby spowodować, iż rodzicielstwo nie wiązałoby się jedynie z poświęceniem i problemem – takie spojrzenie jednak wymaga większej uwagi na teorie spoza głównego nurtu, a więc teorie z nurtu krytycznego.

Habilitantka pisze, iż jej badania mogą spowodować, iż badacze będą mogli przyjąć „inną perspektywę, koncepcję człowieka i jego rzeczywistości” (autoreferat DA str. 29). Pojawia mi się oczywiste pytanie, o jaką inną perspektywę Habilitantka postuluje. Czytając rozdział dotyczący rodziny i ustawienia w jej centralnym miejscu małżeństwa nie stanowi według mnie otwarcia na złożoność relacji tworzonych przez ludzi między sobą, a zamyka interpretacje w subiektywnym oglądzie Habilitantki – według mnie w niektórych fragmentach tej pracy wręcz krzywdzącym.



Wracając do osiągnięć Habilitantki w zakresie organizacyjnym warto podkreślić zaangażowanie Habilitantki w działalność organizacji pozarządowych i towarzystw naukowych. Od 2021 roku Habilitantka jest członkinią AAIDD (American Association on Intellectual and Developmental Disabilities) a od 2018 roku członkinią IAASSID (International Association for the Scientific Study of Mental Deficiency).

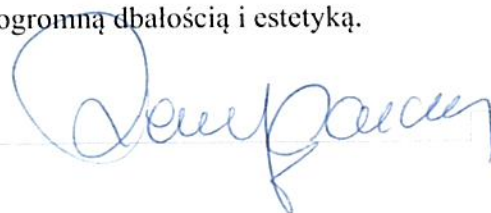
Odniosę się krótko do zgłoszonych aktywności naukowych mających charakter popularyzowania wiedzy. Jednym z ważnych obszarów tak zwanej „samodzielności naukowej” – choć po zmianach ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce, termin samodzielność naukowa, nie odnosi się już typowo do naukowców ze stopniem doktora habilitowanego czy tytułem profesora, nie mniej jednak ja pozostaje w tradycyjnej nomenklaturze i habilitacji przypisuje duże znaczenie i rolę. Tak więc wśród zgłoszonych 15 udziałów w konferencjach naukowych trzy są warte wskazania, jest to:

- World Congress of the International Association for the Scientific Study of Intellectual and Developmental Disabilities, Glasgow, 6–9 sierpnia, 2019r. Temat referatu: Mothers of adults people with profound intellectual disability. Qualitative study from Poland.
- The Special Pedagogy International Conference PERSON „Unity in diversity – the concept and real life. 30 years on integrative education in Poland, Warszawa 26–27 września, 2019 r. Temat referatu: Mother – adults with profound intellectual disabilities. A qualitative study in Poland.
- II Konferencja Naukowa z cyklu „Wrocławskie spotkania pedagogów specjalnych”, Wrocław 25 września, 2017 r. Temat referatu: Mój dorosły syn, moja dorosła córka – refleksje matek dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim.

*

W ocenie pracy stanowiącej podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego, istotna będzie dla mnie odpowiedź na pytanie o osiągnięcia naukowe Kandydatki, w szczególności, czy stanowią one znaczny wkład w rozwój pedagogiki. Analizując dorobek, w głównym stopniu skupię się na występowaniu w nim przynajmniej jednej monografii naukowej wydanej przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie ujęte było w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. a ustawy. W odniesieniu do artykułów i rozdziałów w monografiach istotny będzie dla mnie status publikacji, który wynika z wykazu (zgodnie z art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. b).

Po zapoznaniu się przedłożoną dokumentacją oraz dorobkiem naukowym dr Diany Aksamit, mogę określić dorobek Kandydatki w **warstwie formalnej** jako dobrze i bardzo starannie przygotowany – wszystko zostało ułożone z ogromną dbałością i estetyką.



Można ocenić, że **ilościowo** jest to dorobek odpowiedni, a wliczając w to zaangażowanie organizacyjne i ukończone szkolenia i kursy podwyższające kompetencje, prezentowany dorobek w warstwie ilościowej jest dostateczny aby podjąć decyzję o jego ocenie pod kątem awansu naukowego.

W warstwie **jakościowej**, dorobek niestety nie jest równy, ma zarówno mocne strony jak i słabsze, szczególnie wówczas gdy prezentowane publikacje mają charakter popularnonaukowy, nie jest to zawsze wadą ale w tym konkretnym przypadku gdy ocenie podlega wyłącznie warszawa naukowa, dorobek Habilitantki traci na ocenie.

*

Habilitantka do oceny przedstawiła monografię naukową pt. „Oblicza ojcostwa Studium narracji ojców dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną”, oraz wyłoniła trzy obszary naukowo – badawcze, w których wskazała osiągnięcia naukowe w postaci publikacji. są to:

- Obszar 1 rodzina – macierzyństwo i ojcostwo wobec osoby z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, w którym do oceny wskazano 15 artykułów o różnym profilu i poprawności oraz jedną publikację w druku – której z oczywistych względów nie będę oceniać.
- Obszar 2 głęboka niepełnosprawność intelektualna, w którym do oceny Habilitantka wskazała 9 publikacji naukowych, również jedną złożoną do druku.
- Obszar 3, który wzbudza moje największe zastrzeżenia co do charakteru jego wyodrębnienia, Habilitantka nazwała problemy pedagogiki specjalnej. W obszarze tym Habilitantka wskazała aż 11 artykułów i 21 opracowań metodycznych – z uwagi iż opracowania metodyczne nie powinny być brane w ocenie Kandydata do stopnia naukowego nie będę ich oceniać ale wyrażam ogólną pozytywną o nich opinię – prace te świadczą o ogromnym zaangażowaniu Habilitantki w obszar działań praktycznych co należy traktować jako niewątpliwy atut.

Osiągnięcie naukowe, przy wstępnym oglądzie stanowi logicznie ułożony i spójny pod względem merytorycznym zbiór. Z analizy przedłożonych publikacji wynika głęboka i szeroka znajomość przedstawianej problematyki oraz duża umiejętność łączenia aspektów naukowych prowadzonych badań z ich praktyczną implementacją. Zarówno w doborze jak i strukturze wybrane przez Habilitantkę dzieła cechuje bardzo dobry przegląd literatury. Koncentrację na problematyce pedagogicznej, prace w większości zawierają pogłębione analizy teoretyczne na których rozważania swoje osadza.



*

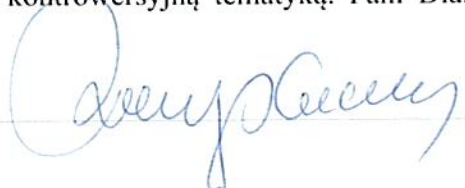
Dokonując recenzji osiągnięcia naukowego w części metodologicznej i empirycznej posiłkowałem się częściowo listą Critical Appraisal Skills Programme (Critical Appraisal Skills Programme (https://casp-uk.b-cdn.net/wp-content/uploads/2018/03/CASP-Qualitative-Checklist-2018_fillable_form.pdf), stanowiącej zestawienie dziesięciu elementów, które powinny być poddawane ocenie przy określaniu jakości raportu z badań jakościowych. Pierwszy z tych elementów odnosi się do celu badań. Za nadrzędny cel badań Habilitantka „przyjęła dokonanie teoretycznej, empirycznej, wieloaspektowej analizy zjawiska ojcostwa osób posiadających dziecko z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Z celem tym związane było poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jak ojcostwo wobec dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną wpisuje się w opowieść o własnym życiu mężczyzn-ojców, uwzględniając przy tym kulturowy aspekt męskości oraz role z tego wynikające i sposoby ich odgrywania?
- Jak niepełnosprawność dziecka, w odczuciu ojców, zmieniała ich życie na przestrzeni lat?
- Jak ojcowie interpretują, analizują i jakie znaczenie nadają odejściu od rodziny w perspektywie przeszłość–teraźniejszość?
- Jak ojcowie interpretują i oceniają swoje małżeństwo z perspektywy czasu oraz to, że udało im się zachować związek?
- Jak ojcowie dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną oceniają i postrzegają system wsparcia w perspektywie przeszłość–teraźniejszość–przyszłość?
- Jakie znaczenia przypisują mężczyźni różnym aspektom swojego ojcostwa?

Pytania badawcze zostały w zasadzie poprawnie sformułowane, choć według mnie w sposób niewystarczający została uwzględniona perspektywa kulturowa. Rozumiem, iż badacz dowolnie może przyjmować perspektywę, którą uznaje za istotną dla jego wrażliwości naukowej, poznawczej, emocjonalnej. Nie mniej jednak brak odniesienia się w całej pracy do perspektyw z nurtu krytycznego takich jak choćby perspektywa postkolonialna, feministyczna, powoduje, iż analiza pojęcia ojcostwa (tu z pominięciem genderowości) czy rodziny zaczyna być niepełna, niekompletna a w niektórych fragmentach książki wręcz naiwna. Przegląd definicji rodziny bez wyraźnego zaznaczania kontekstu teoretycznego wkraczającego na pola analizy metateoretycznej powoduje iż mamy do czynienia z bardzo prostą encyklopedyczną



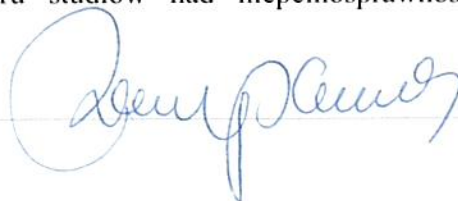
wyliczanką definicji. Tytuł książki każe oczekiwać wszechstronnej charakterystyki myśli dotyczącej ojcostwa – które współcześnie oznaczać może zdecydowanie więcej niż cisowego mężczyzny-mężą w rodzinie pełnej. Doktor Aksamit przedstawia badania ojcostwa i rodziny, opierając się głównie na artykułach polskich brakuje mi tekstów źródłowych (!) chociażby publikowanych w *The Location of Culture*, co w dużej mierze mogłoby wzbogacić własny pogląd Habilitantki na opisywaną kwestię. O ile Habilitantka szczegółowo analizuje odniesienia do rodziny i ojcostwa z perspektywy ogólnie społecznej, to całkowitemu rozproszeniu uległy, koncepcje hybrydowości i hybrydy, czyli podmiotu wypowiedzi z perspektywy krytycznej, czy obszaru dominacji – podporządkowania i hybrydyzacji – kreolizacji. W przeciwieństwie do nurtu marksistowskiego (warto poczytać G. Spivak, A. Ahmad, A. Dirlik) czy feministycznego (zobacz. G. Spivak, E. Shohat, T. T. Minh Ha), w badaniach postkolonialnych z kolei warto byłoby odnieść się do prac Bhabhy wykorzystując między innymi do analizy takie zagadnienia jak mimikra, stereotyp czy hybrydowość. Jak pisze sam Bhabha, „stworzyć symboliczną tekstualność, nadać alienującej codzienności aurę indywidualności, obietnicę przyjemności”. Bhabha podkreśla istotność pojedynczych narracji w procesie tworzenia się świadomości. Nie odnalazłem tych nawiązań w pracy Pani doktor Aksamit (to nie zarzut, bowiem jasno Habilitantka określa z jakich teorii korzysta – nie mniej jednak opisywanie tak złożonej materii jaką jest współcześnie rodzina nie da się obronić wyłącznie na poziomie przedkrytycznych koncepcji), chętnie wysłuchałbym uzupełniania Habilitantki w tym zakresie (!) Opieram się też przed próbami definiowania rzeczywistości rodziny (w pracy Habilitantki mamy właściwie opisany jeden dostępny wariant), raczej odżegnuje się też od prób określania jej w jakiś konkretny sposób. Wolę podkreślać powiązania z pojęciem rodziny z innymi, stale mnożącymi się tendencjami istniejącymi w ramach „nowej humanistyki” (Witkowski, 2018) - do których dołączyły ostatnio również badania nad ludźmi niepełnosprawnymi (disability studies), które stają się użyteczne wszędzie tam, gdzie istnieją stosunki podporządkowania i dominacji narzucane przez struktury władzy. Prowadzę od wielu lat badania intymności i seksualności osób niepełnosprawnych intelektualnie, doskonale wiem, iż prowadzenie badań w obszarze tak szczególnym jakim jest życie prywatne osób z niepełnosprawnością, jest ogromnie angażujące czasowo i emocjonalnie, metodologicznie trudne, moralnie i etycznie skomplikowane. Tematyka wymaga czasu, osobistego zaangażowania, metodologicznego poświęcenia. Nie da się tych badań prowadzić nagle, mając niewiele czasu. Podjęcie się tej tematyki jest odpowiedzialne badawczo i naukowo i powinno za każdym razem być poprzedzone wieloma latami obserwacji tematu. Popularyzowania wiedzy, osvajania się z tak trudną, niejednokrotnie kontrowersyjną tematyką. Pani Diana



Aksamit, dokonuje takiej autorefleksji. jej projekty badawcze, wcześniejszy o macierzyństwie i obecny o ojcostwie stanowią kluczowy dla niej obszar badawczy, który konsekwentnie od 10 lat eksploruje.

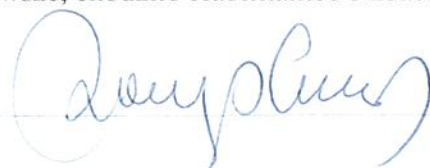
Jak pisał R. Ingarden (1973) nieostrość tego kto i co tworzy, istnienie granic między sprawnością a niepełnosprawnością człowieka objawia się również poprzez czynnik czasu, o czym wiele osób zapomina, dzieląc świat na: „my” i „oni”. Owy pozór istnienia przenika się w istnieniu wielu osób dotkniętych niesprawnością, dotkniętych oporem, wymierzający w stronę Innego, mechanizm opresyjności, a skoro tak jest to w tej części recenzji odnoszę się do dwóch problemów badawczych sformułowanych przez doktor Aksamit, zachodzi w nich wywrotowa wręcz zależność pomiędzy rolą ojca a jego niepełnosprawnym dzieckiem (doktor Aksamit w problemach badawczych zastanawia się nad tym jak niepełnosprawność zmieniała życie rodziny i tego jak ojcowie interpretują znaczenie odejścia lub pozostania w rodzinie). Tak postawione pytanie staje się w jakiś stopniu pytaniem o źródło opresji – pytanie kto tym źródłem się staje lub może się stać, kto zostaje wytypowany – ojciec?, niepełnosprawne dziecko? świadczony, doświadczany lub nie model wsparcia?. W takim sensie pojawienie się niepełnosprawności w głębokim stopniu może wywierać nacisk na całą rodzinę, zmieniać ją wymuszając pewne postawy, determinować ją. Ale wówczas dyskurs niepełnosprawności nakierowany zostaje na definiowanie jej jako nieustannego źródła tych napięć. Niestety przez zastosowanie wybranych przez Doktor Aksamit teorii trudno na te spory odpowiedzieć. Być może gdyby została krytyczny wymiar rozumienia niepełnosprawności i dyskursu emancypacyjnego, możliwe stałoby się postrzeganie niepełnosprawności poza dyskursem opresji. Chętnie zapoznam się z opinią doktor Aksamit na tę kwestię.

Habilitantka przyjmując społeczny model niepełnosprawności intelektualnej w ujęciu Amerykańskiego Stowarzyszenia na Rzecz Niepełnosprawności Intelektualnej i Rozwojowej, gdzie wskazuje nie tylko jej zdolności intelektualne, ale też zachowania przystosowawcze, stan zdrowia, uczestnictwo w rolach społecznych czy otrzymywane wsparcie. Znajduje to tylko w pewnym stopniu odzwierciedlenie w pracy Habilitantki, której dokonana analiza doświadczeń ojców osób z niepełnosprawnością intelektualną nieznacznie narusza stabilność niepełnosprawności. myślę, że Habilitantka mogłaby bardziej pokazać, że niepełnosprawność nie jest kategorią absolutną, niepodważalną i jednoznaczną. Mam też zastrzeżenia do zastosowanych w pracy teorii. Habilitantka pisze, iż przy omawianiu założeń teoretycznych odwoływała się do licznych koncepcji, teorii naukowych i dążyłam do interdyscyplinarnego ukazania obranych do analizy obszarów teoretycznych – to nieprawda analiza teoretyczna jest mało krytyczna, brakuje perspektyw z obszaru studiów nad niepełnosprawnością, a



zastosowane teorie wyrastają z paradygmatu ekologicznego – oczywiście obecnego w literaturze i dobrze poznanego, jednak nie jest to nowy kontekst opisywania zagadnień dotyczących niepełnosprawności. Osadzanie wybranych przez Habilitantkę koncepcji teoretycznych (Urie Bronfenbrennera, Murraya Bowena, założeń interakcjonizmu symbolicznego) w paradygmacie konstruktywistyczno – interpretatywnym jest pewnego rodzaju nadużyciem. Koncepcje te bardziej osadzone są w paradygmacie funkcjonalno – strukturalistycznym, tym bardziej że Habilitantka „odkrywco” pisze iż dzięki założeniom tych teorii mogła w rozważaniach teoretycznych potwierdzić i ukazać, że ojcostwo konstruowane jest w wymiarach: społecznym (grupowym) oraz indywidualnym (jednostkowym) i dalej „w badaniach własnych skorzystałam z założeń teorii systemów rodzinnych”. Zresztą nigdzie w książce Habilitantka nie podważa struktury płci, pisze o płci w sposób niezmiernie zrównoważony. Pisząc na przykład że podstawą rodziny jest małżeństwo – można oczywiście tę tezę próbować bronić ale po co?. Natomiast nie zauważam akceptacji tezy wywodzącej się z paradygmatu społecznego konstruktywizmu, mówiącej, że tożsamość człowieka to tylko i wyłącznie „konstrukcja społeczna”, gdzie męskość i kobiecość okazują się kategoriami umownymi, wyznaczanymi przez aktualne tendencje kulturowe – a skoro Habilitantka nie potwierdza tej tezy jakie jest jej zatem uzasadnienie, że korzysta z paradygmatu konstruktywistycznego? Interpretatywizm jestem w stanie zrozumieć, bowiem podstawą badań jest narracja ale nie dostrzegam w pracy założeń konstruktywizmu a właśnie strukturalizm – Habilitantka wręcz sama pisze w części metodologicznej „ważne jest systemowe podejście w analizowaniu funkcjonowania rodzin (...) przekazywane wzorce przez rodziców” itd. Bez wątplenia w pracy podjęto ważny wątek problemowy, ale pojawia się bałagan teoretyczny i paradygmatyczny, miejscami wręcz nieznośny słowotwórczy zlepek pochodzący z różnych porządków.

Generalnie wybór jakościowej metodologii badań uważam za w pełni uzasadniony i właściwy. Autorka podjęła starania, aby dokonać interpretacji subiektywnych doświadczeń ojców posiadających dziecko z głęboką z niepełnosprawnością intelektualną. przeprowadziła wywiady pogłębione, poszukując znaczeń, jakie nadawali ojcowie poszczególnym doświadczeniom rodzicielstwa – co składa się na biografię jednostki. Habilitantka posłużyła się wywiadem biograficzno – narracyjnym z wykorzystaniem podejścia analitycznego zaproponowanego przez Fritza Schützego. Wywiady miały formę pogłębionych rozmów zogniskowanych wokół wątku ojcostwa. Kluczowa dla Habilitantki okazała się improwizowana opowieść autobiograficzna. Analiza wywiadów skoncentrowana była na próbie rozpoznania zagadnień dwojakiego typu. Po pierwsze, chodziło Habilitantce o zbadanie



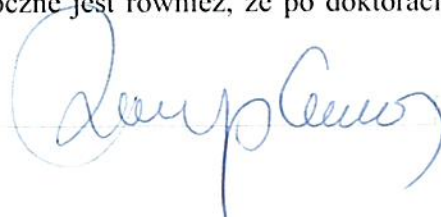
różnych aspektów i elementów doświadczeń rozmówców – tego wszystkiego, co wiąże się z rzeczywistym życiem i pełnieniem roli ojca. Po drugie, zwracała uwagę na refleksje mężczyzn, starając się dociec konsekwencji i skutków tego specyficznego doświadczenia, przede wszystkim dla procesu konstruowania i rekonstruowania własnej biografii. Jeśli chodzi o proces doboru uczestników do badań, Habilitantce „udało się” zrekrutować dużą – jak na badania jakościowe i specyfikę próby – grupę badaną: na potrzeby badań były to 32 osoby.

Tematyka dorosłości w odniesieniu do osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, stanowi oś scalającą cały dorobek naukowy doktor Aksamit. Przedstawiona została - słusznie - jako tematyka szczególna, można nawet stwierdzić, iż w wielu przypadkach skrajna, głównie dlatego, iż brakuje przemyślanej koncepcji prawnej, systemowej i organizacyjnej dorosłości człowieka z głęboką niepełnosprawnością intelektualną a ojcostwo i macierzyństwo rodziców osób niepełnosprawnych intelektualnie stanowi nadal wyzwanie systemowe, organizacyjne.

Napiszę, iż praca habilitacyjna doktor Aksamit, poza pewnymi według mnie nadinterpretacjami, stanowi dojrzałe studium badawcze. Wpisuje się w nurt badań, trudnych, skomplikowanych i niejednoznacznych. Jest etnograficznym spojrzeniem na problematykę ojcostwa mężczyzn posiadających dziecko z niepełnosprawnością intelektualną i stanowi ich pewne skorelowanie do badań przeprowadzonych wcześniej przez innych autorów.

Wszystkie pozostałe prace przedstawione do oceny dość dobrze odpowiadają wyłonionym przez Habilitantkę obszarom badawczym. Prace te stanowią rozwinięcie i/lub poszerzenie naukowego osiągnięcia w postępowaniu habilitacyjnym. Najslabszym jak wspomniałem wcześniej jest obszar problemy pedagogiki specjalnej. Zawarte artykuły są luźno powiązane ze sobą i z najmocniejszym obszarem wyłonionym przez Habilitantkę jakim jest rodzicielstwo rodziców dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną – myślę że obszar problemy pedagogiki specjalnej obniża wartość całego dorobku.

Ogólnie napiszę iż pozostałe osiągnięcia naukowe Habilitantki, mają dużą wartość merytoryczną, spójność, która wyraźnie lokuje Kandydatkę w wyodrębnionych obszarach (poza obszarem problemy pedagogiki specjalnej). Jest to dorobek poprawny pod względem nie tylko ilościowym, ale i jakościowym, co znajduje swoje odzwierciedlenie między innymi w jakości czasopism, w których Pani Doktor publikuje całkiem dużą część swoich tekstów. Prowadzone w nich analizy są czytelne. Stosowany w pracach język jest zrozumiały, a podejmowane narracje logiczne. Warto też zauważyć, że podejmowana przez Kandydatkę problematyka nadal należy do rzadko podejmowanych przez innych badaczy, między innymi z uwagi na trudności w dostępie do badanych grup. Widoczne jest również, że po doktoracie



Habilitantka konsekwentnie w ramach podjętych obszarów problemowych rozwija swoje zainteresowania badawcze i nie ustaje w poszukiwaniach nowych. Jeśli chodzi o słabsze strony przekazanych do oceny publikacji, zwrócę uwagę na powtarzanie (i jest to dość wyraźne) – głównie w częściach teoretycznych niektórych prac – pewnych wątków, które były już rozwijane we wcześniejszych publikacjach. Należy do nich kwestia modelu niepełnosprawności (w kilku pozycjach rozwinięty jest problem przejścia od modelu biologicznego, medycznego, opartego na deficytach do modelu społecznego. Dostrzegam też wiele powtórzeń i mam wrażenie jakby jedne badania tych samych osób były publikowane w różnych znaczeniach w różnych artykułach polskich i zagranicznych – trudno jest mi to jednoznacznie osądzić, bo nie mam dostępu do materiałów badawczych Pani Doktor, jednak chętnie zapoznam się z opinią Pani Doktor na tę zbieżność danych.

*

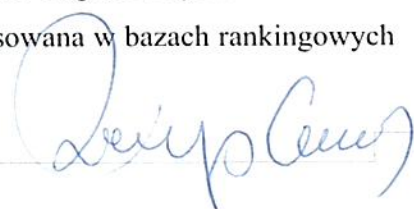
Jak podaje Habilitantka na dzień 10 marca 2022 suma punktów na podstawie analizy bibliometrycznej, która uwzględnia punktację MEiN wynosi: 1072. Dorobek naukowy obejmuje 36 prac (z czego 23 to artykuły naukowe, 2 monografie, 11 rozdziałów w monografiach naukowych. Niewiele wiem o ilości punktów za uzyskane prace bowiem Habilitantka tego nie podaje. Nie znalazłem liczby cytowań w bazach Web of Science, nie uzyskałem informacji o liczbie cytowań (bez autocytowań) w referencyjnej bazie danych: Scopus oraz prac z listy European Reference Index for Humanities (ERIH). Brakuje również informacji o liczbie cytowań publikacji według bazy Publish or Perish (Google Scholar). Sumaryczny Impact Factor według listy Journal Citation Reports (JCR) to 0,857. Wypromowała 129 prac dyplomowych, zrecenzowała 634 prace dyplomowe, wielokrotnie była członkinią komisji obrony prac dyplomowych

*

W ocenianym okresie, po doktoracie Habilitantka brała udział jako ekspert, wykonawca i/lub kierownik w 5 projektach naukowo – badawczych – nie podejmę się oceny tych projektów bowiem nie stanowią one istotnego osiągnięcia naukowego w myśl przepisów na podstawie których sporządzam recenzję. Habilitantka nie kierowała samodzielnie żadnym grantem badawczym przyznanego przez jedną z następujących polskich instytucji finansujących: NCN, NCBiR, FNP, NPRH, UE.

*

Habilitantka uczestniczyła w bardzo wielu konferencjach naukowych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Uczestniczyła w stażach zagranicznych. Działalność międzynarodowa Habilitantki jest duża niestety nie jest indeksowana w bazach rankingowych



QS, THE, ARWU na miejscach 1-500. Habilitantka bierze czynny udział w komitetach organizacyjnych międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych. Jest członkinią wielu towarzystw naukowych, została również nagrodzona nagrodą Rektora za osiągnięcia naukowe i organizacyjne. Działalność dydaktyczna Habilitantki jest związana z jej kompetencjami zawodowymi i zainteresowaniami naukowymi. Warto wspomnieć, iż w zakresie działalności organizacyjnej i eksperckiej wykonała ekspertyzy na zamówienie.

* * *

Konkluzja

W mojej opinii, skupiłem się na tych aspektach które uznaję za najistotniejsze w zakresie rozwoju dyscypliny Pedagogika – i które w mojej ocenie musimy uwzględnić rekomendując kolejne osoby w drodze ku samodzielności. Według mnie **po pierwsze** jest to umiędzynarodowienie badań – myślę że jest to aspekt który Habilitantka musi lepiej uwzględnić i zwrócić na niego większą uwagę w projektowaniu własnej ścieżki rozwojowej w przyszłości. **Po drugie** to rzetelne osadzenie w jednym z dwóch paradygmatów badawczych w nauce – jakościowym lub ilościowym i konsekwencja w jego uprawianiu jak również publikacje o znaczącym wpływie na rozwój dyscypliny Pedagogika. Dorobek Habilitantki w tym zakresie osadza się solidnie w badaniach jakościowych. Zgłoszone publikacje można uznać za wnoszące istotny wpływ w rozwój dyscypliny. **Po trzecie** to kwestia wpływu na środowisko poprzez realizację badań za pomocą grantów naukowych i bycie ekspertem w dziedzinie. Dla mnie nie jest istotna ilość realizowanych grantów badawczych a ich jakość. Udział Habilitantki w badaniach grantowych jest raczej niewielki. Proponuję również aby Habilitantka nie ulepszała rzeczywistości dotyczącej własnego dorobku – bowiem wpisanie w Autoreferat tzw. grantów badań statutowych nie podnosi wiarygodności Jej jako badaczki a raczej tworzy niepotrzebne wrażenie ulepszania własnych dokonań badawczych.

Sumując dorobek Kandydatki – głównie artykułów i książki dotyczącej ojców dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną należy stwierdzić, że są one istotnym elementem Jej pracy naukowej i wkładem w rozwój Dyscypliny Pedagogika. Nie wszystkim zgłoszonym obszarom zainteresowań przypisałbym równą i znaczącą rolę

Podsumowując analizę i ocenę dorobku naukowego doktor Diany Aksamit, stwierdzam, że wnosi ona do wiedzy z obszaru Pedagogiki w tym edukacji specjalnej wartość, wzbogacając dotychczasową wiedzę na temat rodzicielstwa rodziców osób niepełnosprawnych intelektualnie, a co szczególnie ważne rozwój badań jakościowych – etnograficznych. W konkluzji oceny dorobku naukowego Pani doktor Diany Aksamit chcę zaznaczyć, że nie zostały spełnione wszystkie kryteria wymagane w procedurze nadania stopnia naukowego doktora



habilitowanego w Dyscyplinie Pedagogika w świetle wymagań obowiązującej ustawy. Mimo uwag krytycznych i zastrzeżeń, uważam, że przedstawione dzieło pt. „Oblicza ojcostwa Studium narracji ojców dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną” skutkuje pozytywną oceną dorobku.

*

Wniosek

Oświadczam, że popieram wniosek Pani doktor Diany Aksamit o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie Pedagogika. To oświadczenie, wraz z pozytywną oceną zawartą w niniejszej recenzji przedkładam Przewodniczącemu Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.

W wystarczającym stopniu oceniam poziom spełnienia przez doktor Dianę Aksamit wymagań określonym w artykule 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 roku, poz. 478 ze zm.).

Remigiusz Kijak

